

ŚWIADECTWO SAMARYTAN

Część I: Przegląd

Zakres studium: J 4,1-15.16-26.27-42.

Samarytanie spotykali się z pogardą ze strony swoich żydowskich sąsiadów. Żydzi gardzili nimi chyba nawet bardziej niż rzymskimi okupantami. Samarytanie byli utożsamiani przez Żydów z zepsuciem i nieszczerością, a więc Żydzi unikali ich za wszelką cenę. Dlatego też podróżując z Galilei do Jerozolimy unikali krótszej drogi prowadzącej przez Samarię i wędrowali dookoła przez Pereę, nakładając sporo drogi.

Problem z Samarytanami zaczął się, kiedy Tiglat-Pileser III (745-727 p.n.e.) wprowadził większość Izraelitów do Asyrii i rozlokował ich po różnych częściach imperium. W ten sposób dziesięć plemion Izraela rozpląnęło się wśród pogan. Następnie asyryjski władca Sargon II (722-705 p.n.e.) wysiedlił jeszcze więcej mieszkańców północnego królestwa izraelskiego.

Aby zjednoczyć imperium przez wymieszanie ludności, osiedleńcy z Asyrii i Mezopotamii zostali sprowadzeni do Izraela, by tam zamieszkać. Ci nowo przybyli mieszały się z resztkami Izraelitów, tworząc swoistą mieszankę religijną i etniczną. Oczywiście jest to jedynie zarys znacznie bardziej skomplikowanych dziejów. Inne negatywne zjawiska, jakie wystąpiły później, w tym próba ze strony Samarytan sabotowania odbudowy świątyni przez Żydów, którzy wrócili z wygnania babilońskiego, dodatkowo skomplikowały problem i pogłębiły napięcia etniczne i religijne między Samarytanami i Żydami.

Część II: Komentarz

Samarytanka u studni (J 4,1-15)

Podczas swojego spotkania z Samarytanką u studni Jakuba Jezus złamał ówczesne żydowskie zwyczaje, aby pozyskać tę kobietę dla królestwa Bożego. Po pierwsze, Jezus rozmawiał z nią sam na sam, choć była kobietą i to Samarytanką. Ponadto poprosił ją o przysługę, co uważano za niedopuszczalne, gdyż Żydom nie wolno było zadawać się z takimi wzgardzonymi rzekomo „nieczystymi” ludźmi, zwłaszcza kobietami, a tym bardziej przyjmować uprzejmości z ich strony.

W ówczesnej kulturze prośbienie o przysługę czy przyjmowanie uprzejmości od kogoś traktowano jako otwarcie drzwi do przyjaźni i zobowiązanie do wzajemności. Samarytanka musiała być skrajnie zdumiona, kiedy usłyszała, że Jezus, Żyd, prosi ją, wzgardzoną Samarytankę, by wyświadczyła mu uprzejmość, a tym samym traktuje ją jak równą sobie, otwierając się na przyjazną relację. Nic dziwnego, że odpowiedziała pytaniem: „Jakże Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, o wodę?” (J 4,9).

Ciekawe, że kobieta zapomniała, po co przyszła do studni. Zamiast zabrać dzban wody do domu, rozentuzjasmowana odkryciem Wody Żywota pozostawiła wodę i dzban przy studni. W pośpiechu zapomniała nawet, że Jezus prosił ją o wodę do picia. Kiedy uczniowie Jezusa wrócili z pożywieniem, byli zaskoczeni, bo Jezus nie pamiętał o głodzie.

„Pozostawienie dzbana bezsprzecznie świadczyło o tym, jaki wpływ wywarły Jego słowa. W jej duszy zrodziło się gorące pragnienie otrzymania wody życia; zapomniała, po co przyszła do studni, a także o pragnieniu Zbawiciela, które miała zamiar zaspokoić” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 136). Jezus był głęboko poruszony faktem, iż ta wzgardzona kobieta otworzyła serce przed Nim jako długo oczekiwanym Mesjaszem. Jej postawa wobec Niego wyróżniała ją ponad większość Izraelitów, którzy zamknęli swoje serca i umysły przed Zbawicielem. Jezus był tak zaangażowany w pełnienie dzieła Ojca w ratowaniu zgubionych dusz dla królestwa Niebios, iż nie zwracał uwagi na fizyczne pragnienie i głód, mając duszę nasyconą niebiańską wodą i pokarmem.

Czasami wydawanie świadectwa jest wykonywane jedynie z poczucia obowiązku, jako ciężki trud. Ale tak naprawdę powinno być czymś radosnym, jeśli tylko duch Chrystusa wypływa z serca. Wtedy wydawanie świadectwa będzie dziełem serca a nie znużającym trudem. Dla tych, którzy doświadczyli takiej Chrystocentrycznej ewangelizacji, rzeczywistością staje się to, że Duch Święty spontanicznie przelewa prawdę przez ludzkie serce. Jezus powiedział swoim zaskoczonym uczniom: „Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła” (J 4,34).

Objawienie Jezusa (J 4,16-26)

Możemy dostrzec podobieństwa reakcji Samarytanki i Nikodema na wysłuchanie głębokiej prawdy płynącej z ust Chrystusa. Ten wybitny członek Sanhedrynu usiłował zmienić temat i uniknąć dyskusji o swojej rozpaczliwej potrzebie duchowego nawrócenia. Udawał, że nie rozumie słów Chrystusa i próbował wyśmiewać ideę nowonarodzenia, twierdząc, że nie można cofnąć się do łona matki. Podobnie wzgardzona

kobieta z Sychar zmieniała temat rozmowy, próbując stłumić narastające przekonanie, że Jezus jest Mesjaszem. Próbowała wszcząć dyskusję o właściwym miejscu oddawania czci Bogu.

Jezus uprzejmie ale stanowczo naprowadził ją na właściwy temat rozmowy, po czym oświadczył wprost, że to On jest Mesjaszem. Przypomnił jej też taktownie, że jej religia będąca mieszaniną pogaństwa i objawienia nie prowadzi do autentycznego oddawania czci Bogu, gdyż Bóg jest Duchem i Źródłem prawdy. Chrystus powiedział jej: „Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie” (J 4,24). Innymi słowy, prawdziwe oddawanie czci Bogu i zbawienie to nie kwestia miejsca, ale Osoby- Chrystusa.

Tej prostej kobiecie, grzesznicy o wątpliwym charakterze, została powierzona doniosła prawda, iż Jezus jest długo oczekiwanym Mesjaszem. Zbawiciel stopniowo prowadził Samarytankę do prawdy, a wreszcie uczcił ją bardziej niż kogokolwiek innego przed swoim zmartwychwstaniem - powiedział jej wprost, że jest Mesjaszem. „Ja, który mówię z tobą, jestem nim” (J 4,26). Podobnie my nie powinniśmy okazywać stronniczości w docieraniu do ludzi, tak zamożnych jak ubogich, bez względu na ich status społeczny. Takie względy nie powinny się dla nas liczyć, gdyż nie liczyły się dla Chrystusa. Wszyscy ludzie, z którymi się spotykamy, są tacy sami przynajmniej pod jednym względem - wszyscy potrzebują przebaczenia i odkupienia.

Świadectwo Samarytan (J 4,27-42)

W kulturze żydowskiej w czasach Jezusa istniał nakaz odwzajemniania gościnności, pod warunkiem, że została ona okazana przez rodaka, Żyda, ale nie przez Samarytanina. Przyjmowanie gościnności i odwzajemnianie jej zbliżało ludzi do siebie. Dlatego Żydzi zdecydowanie wykluczali obcych poza nawias gościnności. Jednak Jezus odrzucił narodowe żydowskie uprzedzenia, gdyż przyszedł, by służyć i ratować wielkich i małych, zarówno Żydów jak i pogan. Dlaczego miałyby przejmować się tego rodzaju zakazami, skoro Jego misja miała obejmować całą ginącą ludzkość?

W swojej misji Jezus praktykował gościnność i uprzejmość - był gotowy nieść pomoc i przyjmować ją. Takie podejście jest skutecznym sposobem wspierania innych i dawania im poczucia wartości i przydatności. Rozważ, jak skuteczne okazało się to podejście w przypadku Samarytanki. Jezus poprosił ją o zwykłą wodę, której dostarczenie nie stanowiło dla niej problemu, a w zamian przedstawił jej dar Wody Żywota, którą tylko On mógł jej dać. Kobieta zaś podzieliła się tą dobrą nowiną ze swoimi sąsiadami, tak iż wszyscy mieszkańcy miasta przybyli, by spotkać Jezusa, i uwierzyli w Niego.

Podobnie nasze świadectwo powinno się szerzyć od jednej osoby ku wielu w coraz szerszej sferze wpływu. Jezus otwierał się na innych i pozwalał sobie na to, by być bezbronnym wobec nich. Jezus poszukiwał więzi z ludźmi i pragnął także ich troski i współczucia dla siebie. Ellen G. White mówi nam, że „W domu Łazarza Jezus wielokrotnie znajdował odpoczynek. Zbawiciel nie miał własnego domu; był uzależniony od gościnności przyjaciół i uczniów. (...) Tęsknił do ludzkiej czułości, uprzejmości i serdeczności” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 389-390).

Na koniec rozważ poniższy cytat dotyczący gościnności, jakiej Jezus doświadczył ze strony Samarytan z Sychar. Choć w ich oczach był żydowskim nauczycielem, „przyjmował gościnność tego wzgardzonego ludu. Spał z nimi pod jednym dachem, jadł przy jednym stole” (Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 6, Warszawa 2009, s. 29). Często praktykowanie gościnności w ramach wydawania świadectwa jest dla nas sporym wyzwaniem. Być może dlatego, iż czujemy się wielce wyróżnieni przez wspaniałe prawdy dane nam przez Boga, zazwyczaj przyjmujemy rolę pomagających innym, a nie pozwalamy sobie przyjmować pomocy od bliźnich. Jednak nasza efektywność wzrasta, kiedy ukorzymy się i praktykujemy przykład Chrystusa nie tylko dając, ale także biorąc.

Część III: Zastosowanie

Odpowiedz na poniższe pytania:


1. Jakie przeszkody w naszym wydawaniu świadectwa napotykamy w naszych relacjach z bliźnimi - sąsiadami, kolegami i przyjaciółmi? Jaki wpływ na nasze świadectwo wywierają różnice językowe, etniczne, kulturowe i ekonomiczne? Jak Bóg może pomóc nam w pokonywaniu tych przeszkód? Jak przykład Jezusa może nam pomóc w tej kwestii? Pamiętaj, że Jezus zostawił doskonale Niebo, by borykać się z wszelkimi problemami i grzesznymi praktykami nękającymi ludzkość.

2. Rozważ następującą sytuację. Członkowie zboru nie chcą uczestniczyć w jakiegokolwiek ewangelizacji, gdyż obawiają się, że nowo pozyskani wyznawcy mogą zmienić ustaloną praktykę nabożeństwa. Jak zareagowałbyś na takie wyzwanie?

3. Pomyśl o swoim ulubionym hobby. Czy zdarza ci się być pochłoniętym przez nie w takim stopniu, iż zapominasz o jedzeniu? Jak przykład Chrystusa wydającego świadectwo prawdy wobec Samarytanki uświadamia nam, że wydawanie świadectwa jest nie tylko obowiązkiem, ale przede wszystkim radosnym przywilejem?

4. Jak reagujemy, kiedy Duch Święty przekonuje nas o prawdzie, sprawiedliwości i grzechu, zwłaszcza w sprawach, które usiłujemy lekceważyć? Czy jesteśmy tak cierpliwi jak Samarytanka, by wysłuchać Jezusa do końca i zostać przez Niego uzdrowionymi i odrodzonymi?

5. Przypomnij sobie zdarzenie czy opatrnościowe zrządzenie w ramach którego Bóg posłużył się tobą, byś wpłynął na innych tak, aby przyjęli Go i żyli dla Niego. Jak twój wpływ podziałał na te osoby czy grupy? Podziel się swoim doświadczeniem w tej kwestii z jedną lub kilkoma osobami w nadchodzącym tygodniu.

	<p style="text-align: center;">MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI</p> <ul style="list-style-type: none">• Przewodniki- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.• Pytania- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej. www.adwent.pl dział: Studium biblijne• Materiał do „Czasu misji”: https://adwent.pl/czas-misji	<p style="text-align: center;">KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI</p> <ul style="list-style-type: none">• Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.• Propozycje dodatkowych zajęć.• Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.• Wspólnota, modlitwa <p style="text-align: center;">każdy czwartek, godz.20.00 Zoom: 856 5129 9515 Kod dostępu: Biblia</p>